

SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok I

Lublin, piątek 23 marca 1945 r.

Nr 10

OHYDA!

Robotnicy i pracownicy naszego miasta, wszyscy uczciwi patrioci polscy zostali wstrząśnięci ohydny morderstwem, dokonanym przez bandyckich skrytobójców na POLAKU, DOBRYM SYNU OJCZYZNY, OFICERZE WOJSK POLSKICH ś. p. poruczniku Fryderyku Ungerze.

Za co?

Za to, że był on żołnierzem bohaterkiej armii polskiej, która z dalekich obszarów Związku Radzieckiego spieszyła na pomoc ucziemionemu narodowi polskiemu.

Oczekiwaliśmy tej armii z utęsknieniem i radością. Niosła nam bowiem wolność, wykulała w nieustannych zmaganiach z wrogiem przyszłą wielkość naszego kraju.

Unger był jednym z jej dzielnych młodych oficerów. Osiem lat bez przerwy, niemal, bo od 1938 roku znajdował się w szeregach armii polskiej. Ranny w walkach nad Pilicą, odznaczony za męstwo przejawiane w walkach na Pomorzu, przybywa ostatnio do Lublina na nowy posterunek pracy żołnierskiej. I tu pasmo życia tego młodego kryształowej czystości człowieka zostaje przecięte zdradziecką bratobójczą kulą.

Za to, że wszystkie najpiękniejsze lata młode oddał w służbie — Ojczyźnie. Oto kogo mordują ci bandyci, synalkowie obszarników, oto gdzie szukają oni taurów.

Na Wojsko Polskie, na dumę i radość całego narodu została podniesiona skrytobójcza ręka konspiratorów londyńskiej, reakcyjnej mafii.

Na Wojsko Polskie, na najlepszych, najwierniejszych synów narodu, którzy najszlachetniejszą krew swoją przelewają, by wykuli lepszą przyszłość dla nas i naszych dzieci, podniosła się wstrętne, służalcza ręka najemników berlińskich.

Wojna z najędźcą niemieckim jeszcze trwa i wszyscy uczciwi patrioci łożą wszystkie swoje siły, by doprowadzić do pomyślnego jej zakończenia, a oto znalazła się garstka wyrzutków społeczeństwa, co targnęła się na święty dla każdego Polaka mundur żołnierza polskiego, który przez długie lata niewoli i koszmaru hitlerowskiego był tylko wynionym obrazem naszej tęsknoty.

Zdaje się, że wyścierpała się już miara upodlenia i hańby, do której stoczyli się ludzie, którzy ośmielają uważać się za polaków.

Kto odpowiedzialny jest za morderstwo, wstrętne w swym cynizmie, dokonane na oficerze polskim? Kto kierował skrytobójczą ręką wyrodka?

Polska reakcja.

To Raczkiewiczze, Andersy, Sosnkowsky i Arciszewscy.

Ci panowie nie mogą przeboleć przyłej klęski, nie mogą przeboleć, że przed nosem ich zatrzasnęły się drzwi konferencji międzynarodowej, że Polska nie jest i nie będzie ich folwarkiem. W hezylnej swej wściekłości nie przebierają oni w środkach. Podczas gdy mordercy londyńscy stanęli w jednym szeregu, z Pawelcem, i innymi slugasami hitlerowskimi, występując przeciwko uchwałom Konferencji Krymskiej, ich pojętni uczniowie w kraju łączą się z bandami Bulbowców i volksdeutschów mordując Polaków.

Niewinna krew młodego oficera polskiego została przelana. Morderstwo to jest zdradą wobec bohaterkiej armii polskiej, zdradą wobec narodu polskiego. MORDERSTWO TO STAWIA ZBIORÓW REAKCYJNYCH W SZEREGU ZDRAJCÓW POLSKICH, WSPÓŁPRACUJĄCYCH Z FASZYSTOWSKIMI NIEMCAMI. MIEJSCE ICH NA ŁAWIE OSKARŻONYCH OBOK TYCH, KTÓRZY PROWADZILI POLITYKĘ, ZDAJĄCĄ DO ZNISZCZENIA NARODU POLSKIEGO, OBOK KATÓW MAJDANKA, TREBLINKI I OŚWIECIMIA.

Na miejsce jednego zamordowanego oficera wyrosną w odpowiedzi tysiące, zahartowanych w walce oficerów demokratów, oficerów — syów ludu. Zaś niewinnie przelana krew otworzy oczy tym wszystkim, którzy żyli jeszcze ja kieś złudzenia wobec tych panów. Odwrócić się oni z pogardą od tych skrytobójców, co w chwili śmiertelnych walk z wrogiem miast znajdować się tam, gdzie miejsce dla każdego młodego, zdrowego polaka — na froncie, „robią“ krwawą politykę bratobójczą.

Naród polski we wspólnym wysiłku wszystkich obywateli wbrew mącielowi antypaństwowemu buduje silną, demokratyczną Polskę.

Gwarancją tej siły jest właśnie jedność całego narodu i tej jedności nie zamąci żadna szkodliwa robota. A każdy zbrodniczy czyn otrzyma należną mu zapłatę.

OHYDA I WSTRĘT OTO JEDYNE UCZUCIA, KTÓRE MUSI KAŻDY POLAK ODCZUĆ WOBEC SKRYTOBÓJCÓW.

Polska administracja w Prusach Wschodnich Zachodnim Pomorzu i Dolnym Śląsku

WARSZAWA (Polpress). Uchwała Rady Ministrów z dnia 14 b. m. nowo-wyzwolone tereny zachodnie zostały podzielone na cztery okręgi administracyjne: I — Śląsk Opolski, II — Śląsk Dolny, III — Pomorze Zachodnie, IV — Prusy Wschodnie.

Na każdy z tych okręgów wyznaczani zostali pełnomocnicy.

Hitlerowcy zrzucają mundury partyjne

Z Monachium donoszą, że liczni członkowie partii i SS, korzystając z pozwolenia Hitlera, zrzucają mundur partyjny, a wkładają wojskowy tzw. „Feldgrau“ — na terenach zagrożonych przez sojuszników. Otrzymują oni ponadto legitymacje, stwierdzające ich przynależność do wojska: w chwili klęski Niemiec, mieliby wtedy prawa kombatantów.

Ponadto donoszą z Monachium, że liczni wyżsi członkowie partii otrzymali przekazy dewizowe na zagranicę, m. in. Madryt.

Por. Fryderyk Unger

Por. Fryderyk Unger, młody, 26-letni oficer znajduje się w wojsku od 1938 r. w 3 P.S.P. Po klęsce wrześniowej ucieka z niewoli niemieckiej do ZSRR, gdzie walczy w Armii Czerwonej i zostaje ranny pod Stalingradem. Po utworzeniu Armii Polskiej w ZSRR wstępuje do 2 Dywizji i jako oficer polityczny bierze wraz z całą armią udział w wal-

kach o wyzwolenie Polski. Ranny w bojach nad Pilicą, po krótkim pobycie w szpitalu wraca do szeregu, bierze udział we wszystkich walkach dywizji, walczy na Pomorzu, jest 50 km. od Berlina. Za okazaną waleczność zostaje przedstawiony do odznaczenia Krzyżem Walecznych. Oto krótki lecz jakże piękny życiorys dzielnego oficera.

Dnia 21 marca 1945 roku zginął tragicznie z rąk najemnych zbirów hitlerowskich

por. FRYDERYK UNGER

w wieku lat 26

uczestnik walk 1939 r., obrońca Stalingradu, uczestnik walk nad Pilicą i o wyzwolenie Pomorza — Kawaler Krzyża Walecznych.

Cześć Jego pamięci!

Dowódca i Korpus Oficerski Okręgu Wojskowego Lublin.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dnia 24 marca 1945 r. o godz. 10-ej wg czasu miejscowego ze szpitala SS. Szarytek przy ul. Staszica.

Dnia 21 marca 1945 r. padł tragiczną śmiercią na posterunku

por. FRYDERYK UNGER

przeżył lat 26

Dowódca Batalionu Centralnej Szkoły Oficerów Polityczno-Wychowawczej, uczestnik walk we wrześniu 1939 r., dwukrotnie ciężko ranny w bitwach pod Stalingradem, bohater walk o wyzwolenie Pomorza — Kawaler Krzyża Walecznych. Chylimy czoła przed piękną postacią jednego z najlepszych oficerów naszej Szkoły, który zginął z ręki pachołków hitlerowskich.

Cześć Jego pamięci!

Dowództwo i Korpus Oficerski

Centralnej Szkoły Oficerów Pol.-Wych.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dnia 24 marca 1945 r. o godz. 10-ej wg czasu miejscowego ze szpitala SS. Szarytek, przy ul. Staszica.

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy o tragicznej śmierci Dowódcy Batalionu naszej Szkoły

por. Fryderyka Ungera

Kawalera Krzyża Walecznych, w skrytobójczo zamordowanym przez pachołków hitlerowskich tracimy wzorowego, okrytego sławą w walkach o wyzwolenie Polski żołnierza, wybitnego oficera i wychowawcę. Podchorążowie Centr. Szkoły Oficerów Polt. - Wych.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w dniu 24 marca 1945 r. o godz. 10-ej czasu miejscowego ze szpitala Szarytek, przy ulicy Staszica.

Ucieczka dygnitarzy rozpoczyna się

Ze Sztokholmu donoszą o lądowaniu samolotu niemieckiego, który oddał trzykrotny sygnał poddania się. W samolocie były m. in. 2 kobiety, pasażerów internowanek. Władze szwedzkie utrzymują nazwiska internowanek w tajemnicy

Zawiadamiam wszystkich towarzyszy broni mego ukochanego Męża, porucznika Wojsk Polskich

FRYDERYKA UNGERA

zamordowanego skrytobójcą w dn. 21. III 45, że wyprowadzenie zwłok ze szpitala Szarytek na cmentarz odbędzie się w dniu 24. III 45. o godz. 10-ej czasu miejscowego.

Pogrążona w głębokim żalu

Zona

Reforma rolna na Węgrzech

DEBRECZYN. — Reforma rolna, wprowadzona w życie przez Tymczasowy Rząd Węgierski, wywołała wśród chłopów niezwykle zadowolenie. Właściciele małych gospodarstw rolnych, chcąc dopomóc rządowi w ramach samopomocy, pomagają sobie wzajemnie inwentarzem żywym i martwym

Nowy „kocioł” niemiecki pod Opolem Cosen, Steinau, Zültz, Krapitz, Głogów Górny i Falkenberg zdobyte

Naczelny Wódz Armii Czerwonej Marszałek Związku Radzieckiego Józef Stalin w rozkazie skierowanym do dowódcy I-szego Frontu Ukraińskiego marszałka Koniewa i Szefa Sztabu generała-pułkownika Sokolowskiego wyznaczył wojska I-szego Frontu Ukraińskiego, które po przełamaniu obrony niemieckiej na południu i południowy zachód od miasta Opole posunęły się o 40 km, w obu kierunkach i połączywszy się pod Neustadt zniszczyły otoczone wojska niemieckie na południowy zachód od Opola.

W rezultacie walk wzięto do niewoli ponad 15 tysięcy niemieckich żołnierzy i oficerów. Zdobyto 464 działa oraz wielką ilość sprzętu bojowego.

W wyniku tego uderzenia zdobyto szereg miast, w tej liczbie COSEN, STEINAU, ZÜLTZ, KRAPITZ, GŁOGÓW GÓRNY, FALKENBERG oraz ponad 400 innych miejscowości.

Stolica Związku Radzieckiego Moskwa uczciła to zwycięstwo saltem 20 salw z 224 dział.

Dnia 22 marca wojska III-go Białoruskiego Frontu w toku walk o wyniszczenie okrajonej grupy i przyparętej do morza grupy nieprzyjaciela zajęły na południe i południowy zachód od miasta Königsberg szereg miejscowości, w tej liczbie Schirzen i Henrichshof.

W dniu 21 marca na tym odcinku wzięto do niewoli 800 żołnierzy i oficerów niemieckich.

W toku walk o miasto Gdańsk wojska radzieckie zajęły szereg miejscowości, w tej liczbie: Hohenstein, Jutland, Kleinpleschkau, Leitzen, Welfendorf.

W dniu 21 marca na tym odcinku frontu wzięto do niewoli 500 niemieckich żołnierzy i oficerów.

Wojska I-go Ukraińskiego Frontu po przełamaniu obrony niemieckiej na południe i południowy zachód od miasta

Opole posunęły się o 40 km w obu kierunkach i połączywszy się pod Neustadt zniszczyły otoczone wojska niemieckie na południowy zachód od Opola.

W rezultacie walk wzięto do niewoli ponad 15 tysięcy niemieckich żołnierzy i oficerów. Zdobyto 21 samolotów, 57 czołgów, 87 parowozów, 520 wagonów i 75 składów z żywnością i amunicją. Straty Niemców w zabitych przekroczyły liczbę 30 tysięcy żołnierzy i oficerów.

W wyniku tego uderzenia zdobyto szereg miast, w tej liczbie: Głogówek, Niemodlin, Košlin, Kropkowiec, Lorydsberg, Seinawa i Prudnik. Poza tym zajęto ponad 400 innych miejscowości w tej liczbie: Arsdorf, Zellferdorf, Stephansdorf, Gittersdorf, Grebnik.

W Czechosłowacji wojska radzieckie, walcząc w trudnym terenie lesistym Karpat w rejonie miast: Zwolenia zajęły ponad 40 miejscowości, w tej liczbie: Dubrawica, Bobin, Gajnik, Predajna i Cejnice.

W rejonie Królewca wzięto miasteczko Radau. Na skutek metodycznego oczyszczenia kotła, złożyło broń 6 tysięcy żołnierzy niemieckich. W kotle w rejonie Gdwnia — Gdańsk wojska sowieckie znajdują się o 4 kilometry od Zopot.

NAJOT LOTNICTWA RADZIECKIEGO NA MIASTO WESPREM NA WĘGRZECH

W dniu 21 marca silne zespoły bombardowców lotnictwa radzieckiego bombardowały węzeł kolejowy w mieście Wesprem na Węgrzech. Zauważono pożary i gwałtowne wybuchy.

DZIAŁALNOŚĆ LOTNICTWA FLOTY BAŁTYCKIEJ

Lotnictwo Floty Bałtyckiej w czasie bombardowania w dniu 20 marca portu Piławy zatopiło 3 transportowce o wyporności od 5 do 6-ciu tysięcy ton.

Na wodach w pobliżu wyspy Bornholm bombardowcy lotnictwa Floty Bałtyckiej zatopiły dwa transportowce o wyporności od 10 do 12 tysięcy ton oraz jeden statek strażniczy.

Ministerstwo Rolnictwa popiera Związek Samopomocy Chłopskiej

WARSZAWA. — Ministerstwo Przemysłu, Rolnictwa i Reform Rolnych nawiązało współpracę ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej. Ministerstwa będą dostarczały rolnikom i spółdzielniom rolniczym całego szeregu wyrobów przemysłowych, jak: gwaździ, drutu, naczyń, wiader itp.

Rozpoczęcie siewu wiosennego w ZSRR

W południowych okęgach ZSRR rozpoczęła się siew wiosenny na całym terytorium, cały kraj pomagał w siewach kołchozowi.

Drwale archangielscy na rzecz odbudowy Sewastopola

Drwale w okręgu archangielskim poza godzinami pracy przygotowują budulec dla odbudowy Sewastopola.

Odbudowa przemysłu w Częstochowie

Przemysł w Częstochowie stale się restauruje. Na terenie miasta istnieje 5 tysięcy warsztatów mechanicznych. Na cele przemysłu w Częstochowie przeznaczono budżet w wysokości 7 milionów złotych.

Uruchomiono 130 zakładów mechanicznych i 3 fabryki. Sytuacja aprowizacyjna stale polepsza się.

Szpitalę wszystkie czynne.

Francja oprze swą politykę na systemie bezpieczeństwa zbiorowego

Minister spraw zagranicznych Francji Bidault oświadczył, że Francji zależy w polityce zagranicznej na systemie bezpieczeństwa zbiorowego. Francja solidaryzuje się z punktem widzenia Anglii, USA i ZSRR w sprawie stworzenia wolnej Austrii.

Arcybiskup Kanterbury w sprawie Polski

Fischer, nowy arcb. Kanterbury, oświadczył w sprawie polskiej, że podziela zdanie, że konferencja krymska załatwiła sprawiedliwie i rzeczowo sprawę polską. Obecnie ważnym jest tylko wprowadzenie ich w życie.

W walkach o Kołobrzeg brały udział oddziały formacji polskiej

Polpress donosi, że 10. III. generał Rola-Zymierski przyjął delegację oddziałów polskich, które pierwsze stanęły nad Bałtykiem.

Delegacja wręczyła generałowi Zymierskiemu kryształowy wazon z wodą z Bałtyku. Naczelny Wódz przedstawił delegację ob. Bierutowi, który złożył podziękowanie, m. in. powiedział: „Stanęliśmy nad Bałtykiem i trwać tu będziemy i posiadać będziemy nie jeden port, ale Gdańsk, Gdynię i Szczecin”.

Warszawa otrzymuje domy standardowe

WARSZAWA. — Prezydentow Warszawy Tołwińskiemu został przekazany szereg domów standardowych, ofiarowanych przez Związek Radziecki. Teren, na którym wznoszą się te domy, zostanie później zamieniony na park.

Wojska sowieckie na rzecz odbudowy Warszawy

WARSZAWA. — Bataliony wojsk sowieckich przeznaczyły jedną godzinę pracy dziennie dla odbudowy Warszawy.

Odbudowa domów wypoczynkowych na Krymie

Rząd ZSRR przeznaczył duże sumy na odbudowę domów wypoczynkowych w kraju, na Krymie.

Na froncie zachodnim

Zajęto Worm i Kaiserslautern. 3-cia armia doszła do Moguncji. 3 i 7 armia amerykańska na zachód od Kaiserslautern połączyły się. Armia amerykańska zajęła główne miasto w Saarze — Saarbrücken oraz Zweibrücken. W pobliżu Zweibrücken przerwano linię Zygfrida. Lotnictwo sojusznicze bombardowało bezustannie Rzeszę. W rękach nieprzyjaciela jest jeszcze 70 kilometrów brzoju Renu. Przyczółek w Remagen wynosi obecnie 38 X 13 kilometrów. Opór niemiecki słabnie. Walki bezpośrednio naprzeciwko Bonn. Odcinek autostrady w rękach sojuszników zwiększa się.

Sojusznicy opanowali dalsze 5 kilometrów autostrady Kolonia — Frankfurt. Portce i Liberty w liczbie 1300 bombardowców bombardowały wczoraj Rzeszę. 10-tonowe bomby rzucono na wiadukt nad wiatą Brama.

Rafineria ropy Osterbansów była bombardowana.

Amerykańskie ciężkie bombardowce z baz włoskich bombardowały Austrię i poł. Niemcy, między innymi linie kolejowe pod Monachium. Fabryki syntetycznej benzyny w Bohlen pod Lipskiem i w Heide Schlezwig-Holsten zostały zbombardowane.

FRONT POŁUDNIOWY

We Włoszech wojska sprzymierzone uzyskały dalsze postępy lokalne w rejonie Rawenny. Na pozostałych odcinkach frontu ożywiona działalność patroli.

WOJNA LOTNICZA

Silne formacje bombardowców RAF atakowały rafinerie ropy w Bremie, dworzec przelotowy w Rheine oraz węzeł kolejowy w Monastyrze. Samoloty typu Lancaster oburczyły 10-tonowymi bombami wiadukt kolejowy na Węzrze. Moskity dokonały w godzinach rannych nalotu na główną kwatery gestapo.

Gen. Eisenhower o sforsowaniu Renu

LONDYN, 22. III. Omawiając sytuację na froncie zachodnim, „Daily Telegraph” pisze: „Sprzymierzeni osiągnęli stanowiska wzdłuż Renu na całej przestrzeni jego biegu, od granicy szwajcarskiej do morza. Rzeka znajduje się całkowicie w posiadaniu aliantów — Ren przestał być rzeką niemiecką. Z wojskowego punktu widzenia dotychczasowe działania są jedynie wstępem do mających już w najbliższym czasie nastąpić operacji, których celem będzie połączenie się wojsk sprzymierzonych z ich wschodnimi sojusznikami.

Gen. Eisenhower podkreślił w swoim

po w Hadze, przy czym dzięki precyzyjnym rzutom bomb, gmach został zrównany z ziemią. Samoloty amerykańskie atakowały w dniu wczorajszym lotniska niemieckie. 9 lotnisk uległo zniszczeniu, m. in. olbrzymie lotnisko w Mülheim na terenie Zagłębia Rury.

W czasie walk powietrznych i na ziemi zniszczono 55 samolotów nieprzyjacielskich, w tym 12 myśliwców o napędzie raketowym. Startujące z baz włoskich samoloty sprzymierzonych bombardowały wytwórnie materiałów pędnych w okolicach Wiednia i linie kolejowe przez przełęcz brenerska. 1300 ciężkich bombardowców pod osłoną 700 samolotów myśliwskich atakowało cele przemysłowe w Zagłębiu Rury m. in. Plauen i Wilhelmshafen. Samoloty typu Moskito dokonały 30 noc z rzędu nalotu na Berlin.

Daleki Wschód

W ciągu 2 dni lotnictwo amerykańskie atakowało flotę japońską. Zniszczono 475 samolotów i 15 statków. Ataki były przeprowadzane na wodach głównych wysp japońskich, które dotychczas były uważane za zupełnie bezpieczne. Straty amerykańskie były bardzo nieznaczne. Uszkodzono 1 okręt, który zresztą powrócił o własnych siłach.

Atak ten był częścią szeroko zakrojonej akcji. Atakowano arsenały, składy broni i amunicji, fabryki sprzętu wojennego, elektrownie, lotniska itd.

Na Filipinach Amerykanie po zajęciu Panai posunęli się dalej na wyspie tej i zdobyli lotnisko (o 20 km poszli naprzód).

Po zajęciu Mandalaj front przesuwa się coraz dalej na południe. Lotnictwo dokonało wielkiego nalotu na Indochiny, atakując Czing — Maj — Bangkok.

czasie, że najważniejsze walki rozgryają się nie na zachód, ale na wschód od Renu. Fakt przekroczenia Renu zmniejszył nie tylko potęgę armii niemieckiej, lecz wpłynął również na morale poczucie żołnierza niemieckiego. Z chwilą utraty Zagłębia Rury, przemysł wojskowy nieprzyjaciela został osłabiony do tego stopnia, że nie jest on w stanie na nowo się podźwignąć. Ze wszystkich dotychczasowych sukcesów najważniejszy jest fakt, że pierwsza armia amerykańska sforsowała Ren i zwiększa teraz swój stan posiadania na wschód od rzeki, co ułatwi wojskom sprzymierzonym przekroczenie Renu również w innych punktach.

Z życia partii

PPR w województwie białostockim

W wyzwolonym Białymostku już w kilka dni po wejściu Armii Czerwonej, 28 lipca 1944 roku, towarzysze: Orłowska, Niesimalek i Lorek zaczęli grupować wokół siebie demokratyczne i antyfaszystowskie elementy oraz nadszających do miasta partyzantów, kładąc w ten sposób podwaliny pod miejscową organizację Polskiej Partii Robotniczej. W pierwszym okresie białostocka organizacja partyjna skierowała swe wysiłki w celu nawiązania kontaktu z innymi demokratycznymi partiami politycznymi i wraz z nimi przystąpiła do ujawnienia i tworzenia Rad Narodowych, delegując do nich swych przedstawicieli. Równocześnie rozpoczęto prace nad realizacją reformy rolnej. PPR województwa białostockiego skierowała na ten odcinek pracy państwowej najlepszych swych ludzi. Praca dała dobre wyniki. Województwo pierwsze zrealizowało dekret o reformie rolnej.

Dnia 3 grudnia 1944 r. odbyła się Pierwsza Wojewódzka Konferencja PPR z udziałem przedstawicieli KC naszej partii tow. Zambrzyńskiego. W konferencji brało udział 150 delegatów, reprezentujących około 700 członków. W wyniku konferencji wybrano Komitet Wojewódzki, składający się z 21 osób z Orłowską i Łaporem na czele.

Praca Komitetu poszła w pierwszym rzędzie wzmocnić siłowo i politycznie organizację partyjną. Słusznie ocenając ważną rolę komórki w życiu organizacji, Komitet położył nacisk na kształcenie sekretarzy komórek, przez tworzenie specjalnych kursów. Kurs trwa 6 tygodni. Na odbywających się dwa razy w tygodniu wykładach omówiono szereg ważnych zagadnień politycznych.

Cały system pracy Komitetu Wojewódzkiego ma na celu wychowywanie nowego aktywnego partyjnego. Prócz odbywających się co tydzień posiedzeń egzekutywy, co najmniej raz na trzy tygodnie zbiera się plenum z udziałem wszystkich sekretarzy powiatowych. Na porządku dziennym obok szeregu innych spraw, jest zawsze ustne sprawozdanie jednego z sekretarzy powiatowych, a często i sprawozdanie sekretarzy komórek. Plenum dyskutuje nad sprawozdaniami, ucząc się prawidłowej pracy na pozytywnych pojęciach i na błędach. Na posiedzeniach plenum wysłuchuje się również sprawozdań kół radnych i peryferów z terenowych gmin Rad Narodowych, udzielając im wskazań i instrukcji.

SZKOŁA PARTYJNA

Dla należytego wyszkolenia aktywu partyjnego Komitet zorganizował wojewódzką szkołę partyjną. W wykładach oparto się na ostatnich wykładach centralnej szkoły partyjnej. W pracy zastosowano system semina-

ryjny. Przed wykładami słuchacze wygłaszają referaty, związane z tematem, omawianym na poprzednim zebraniu. Każdemu ze słuchaczy przydzielono pewien teren, na którym ma on obowiązek zużytkować uzyskane w szkole wiadomości. Zakończony kurs dla pracowników świetlicowych wyszkolił 46 kierowników świetlic.

Obecnie z inicjatywy partii organizowane są kursy dla przewodniczących Rad Zakładowych, na których słuchacze zapoznają się z metodami pracy i uprawianiami Rad Zakładowych.

W ostatnich czasach brygady propagandzistów wysłane są na teren wiejski. Docierając do najbardziej zapadłych wiosek, niesą chłopu, który dotychczas mało poinformowany o zaszytych doniosłych zmianach, słowa o nowej odbudowującej się Polsce. Dzięki aktywności chłopów PPR-owców we współpracy z działaczami SZ powstał szereg oddziałów Samopomocy Chłopskiej. Znaczną pomoc wsi okazywały PPR-owskie brygady propagand-

owe. Dzięki nim m. in. można było zorganizować w pow. drohiczyńskim zjazd Związku Samopomocy Chłopskiej z udziałem przeszło 500 delegatów. W ślad za uświadomieniem zwiększył się wkład chłopów z białostockiego w dzieło odbudowy, wzrosła znacznie dostawa świadczeń rzeczowych na rzecz państwa.

WSPÓLPRACA STRONNICTWA DEMOKRATYCZNYCH

Współpraca z innymi politycznymi partiami demokratycznymi na terenie województwa białostockiego przebiega na ogół pomyślnie. Istniejąca międzypartyjna komisja porozumiewawcza odbyła posiedzenie co dwa tygodnie. Wspólnie ustala się wytyczne dla przeprowadzania aktualnych zadań, jak realizacja reformy rolnej, razem ocenia się ważniejsze wydarzenia polityczne, wspólnie czuwa się nad oczyszczeniem szeregów partii demokratycznych z wrogich elementów, kontroluje się wreszcie wykonanie zadań, wy-

znaczonych przez komisję porozumiewawczą poszczególnym partiom. Komisja wreszcie łagodziła tarcia i rozstrząsa spory, powstające na terenie między członkami bloku partii demokratycznych, wynikające z zbyt wąsko partyjnego ujmowania zagadnień przez niektórych miejscowych działaczy stronnictw, wchodzących w skład bloku.

PPR wspólnie z innymi partiami demokratycznymi prowadzi akcje, mającą na celu oczyszczenie aparatu administracyjnego.

Dzisiaj teren zasięgu Komitetu Wojewódzkiego powiększył się o powiat szczuczynski i i resztę gmin suwalskiego, augustowskiego, łomżyńskiego, uwolnionych w czasie zimowej ofensywy Armii Czerwonej. Komitet Wojewódzki przystąpił do organizacyjnego ujęcia nowych mas robotników i chłopów. Na nowowyzwolonych terenach przeprowadza się reformę rolną.

Białostoczanin
(„Głos Ludu”).

Migawki frontowe

NA TYŁACH WROGA

Nieprzyjacieli zajęli obronę w dogodnym dla siebie terenie górzysto-lesistym, na płn. od miasta F. P.

Naderża piechota. Mimo deszczu i rozkopów, grzęznąc w błocie po kolana, podsunęła się w niektórych miejscach na 100 m do linii nieprzyjacielskiej. Sprawa podwozu amunicji i ewakuacji rannych nasuwa duże trudności.

Wprawdzie szosa, prowadząca na linię była w naszym ręku, lecz znajdowała się ona pod ustawicznym ostrzałem artylerii i moździerzy. Rozrywające się na szosie i po jej obu stronach pociski, paraliżowały nasze ruchy, przerywając łącznie z przednimi oddziałami. Nieprzyjacieli czuli się bezpiecznie w pośladowanym terenie, w dodatku pod ochroną lasu. Aby rozpocząć atak z naszej strony, należało zmusić go do milczenia. Dowódca jednostki wierzwał do siebie prowadzącego zwiad i postawił przed nim zadanie: za wszelką cenę ustalić miejsce, gdzie znajdują się nieprzyjacielskie baterie.

Zadanie nielatte do wykonania. Właściwości terenowe wykluczały możliwość obserwacji za pomocą lunety noktowizyjnej. Była tylko jedna rada: dostać się na miejsce rozlokowania nieprzyjacielskich pozycji ogniowych i stanąć kierować ogniem artylerii. Nieprzyjacieli ukryli artylerię w tyle, za linią swej piechoty.

„Rozkaz — obywatelu pułkowniku, zadanie będzie wykonane! — mówi dowódca drużyny zwiadowczej. Zorganizowano grupę desantową, w skład której wchodził dwukrot-

nie odznaczony, wypróbowany w licznych bojach, dzielny zwiadowca, strzelec Kubera, grupa fazyliatorów: Stangret, Michalewski, Waszkinel E., Waszkinel St. i Niedźwiecki pod dowództwem kaprala Stelmaszki oraz telefonista Dąbrowski Edmund.

Cicho, zwinnie, przestrzegając wszelkie przepisy ostrożności z kompasem i mapą posuwa się nasza grupa od drzewa do drzewa, od rowu do rowu, to zatrzymując się dla podszuchu i obserwacji, to wyrzucając się biegiem wprzód dla szybszego przejścia przez zagrożone miejsca.

Co kilka minut telefonista włącza się i melduje szepcemi.

— „Osiągnięliśmy wzgórze, nieprzyjaciela nie ma”.

— „Znajdujemy się na zachodnim skraju polany, sto pięćdziesiąt metrów od nas nieprzyjacielska czołżka”.

Wreszcie, po długich godzinach ciężkiego wysiłku i napięcia — telefonista Dąbrowski melduje:

— „Przed nami baterie niemieckie. Widzimy i moździerze. Jest czołż i działo samochodowe. „Szkoły” grzeją się przy ogniu” — potem oddaje słuchawki podoficerowi artylerii.

Artylerzysta z mapką w ręku dokładnie określa cel. Z zapartym oddechem dzielni zwiadowcy oczekują pierwszego pocisku. Przeszło zaledwie kilkanaście sekund i powietrze przesyłał wrywany świst i huk wybuchu. Niemców jakby coś poderwało.

— „Przełot na sto metrów” — koryguje artylerzysta. — „Stelmaszko, zróbcie poprawkę i prędko ognia, bo szwaby nam pociągają!”

Zanim Niemcy zdolali się zorientować, dowódcy baterii porucznik Lagoda i por. Korniszow wysłali dziesiątki pocisków artyleryjskich i min, które spadły się na głowy zakoczonym szwabom. Czołż buchnął ogniem i stanął w płomieniach. Tam, gdzie znajdowała się bateria nieprzyjacielska, legły zniekształcone i rozbite żelazne działa i moździerze niemieckie.

— „Teraz możemy wrócić do swoich!” — rzekł kapral Stelmaszko, głosem, w którym brzmiało zadowolenie i radość z powodu wykonanego zadania.

Bez zmeru, nie zauważeni przez nikogo odważni zwiadowcy zaczęli wycofywać się z nieprzyjacielskiego rejonu. W oczach każdego błyszczała radość, serca były żywe.

— „Obywatelu pułkowniku — awansów drużyny zwiadowczej plut. Mlynarczyk melduje: — grupa desantowa powróciła bez strat po wykonaniu rozkazu bojowego. Baterie nieprzyjacielskie zniszczone, czołż i działo samochodowe w płomieniach!”

Następuje serdeczny, żołnierski ścisk dłoni i spojrzenie, jakim tylko doświadczone oddziały swoich ukochanych żołnierzy.

— Wszystkich przedstawię do odznaczenia! — Ku chwale Ojczyzny! — odpowiedzieli chorem dzielni zwiadowcy.

Ostatnia szansa skazanego

(dokończenie).

Działaniami kilku oddziałów w jakiegokolwiek bądź części kraju, ma kierować sztab. Miejsce pobytu sztabów będzie ściśle zakonspirowane dla uniknięcia „wsp”. Struktura i metody łączności sztabu z oddziałami są opracowane najbardziej starannie.

Jednocześnie przeprowadza się materialne i techniczne zaopatrzenie przyszłego terytorium „małej wojny”. Organizuje się sieć tajnych składów broni, amunicji, umundurowania, żywności, przeprowadza się potajemne zakonspirowane linie łączności itd.

Równocześnie z przygotowaniem dywersyjno - terrorystycznych band powstaje olbrzymi aparat podziemny prowadzenia najróżnorodniejszej roboty dywersyjnej i propagandy faszystowskiej: VI kolumna.

Na terytorium Niemiec, podzielonym na sektory i okręgi, powstaje gest się podziemnych organizacji partii nacjonalistyczno-socjalistycznych, składająca się z wielu tysięcy zakonspirowanych komórek. Najgłębsza konspiracja, olbrzymie rozgałęzienie organizacji, mała liczebność każdej z komórek i specjalny sposób kierowania nimi, mają, zdaniem hitlerowców uchronić je od możliwości poważnych „wsp”.

W skład „VI kolumny” bierze się najpoważniejszych faszystów, przede wszystkim młodzież faszystowską spośród wychowanków „szkół Adolfa Hitlera”. Szkoły takie powstały jeszcze w 1934 r. w każdej nacional-

socjalistycznej organizacji okręgowej. 34 takie szkoły dawały rocznie 40.000 hitlerowców przesiąkniętych ideologią nienawiści do człowieka. Jak wskazuje amerykański publicysta Alan Ziere, kierownicze kadry podziemnej organizacji składają się z hitlerowców, którzy ukończyli tzw. „Ordensburgen” — specjalne szkoły w Kressensee, w Togeizange i Zonthofen. A wreszcie „szkoła führerów” w Chirnsee kształci kierowników organizacji podziemnej. W zakresie okręgu i wyżej szeroko: ma być zakres działania hitlerowskiej organizacji podziemnej. Terror, dywersja, szpiegostwo, prowokacja, nieustająca propaganda ideologiczna, nacjonalistycznej oraz — przygotowanie trzeciej wojny światowej.

Zgodnie z planami kierownictwa hitlerowskiego, właśnie w zakładanej przez nich podziemnej organizacji zachowane będą i koncentrowane oraz wychowywane kadry przyszłej armii niemieckiej. Niedawnie gazeta Himmlera „Das Schwarze Korps” oznajmia: „Nam będzie potrzebna silna armia za 20 lat”.

Żeby zachować swe kadry i dać im możliwość uniknięcia odpowiedzialności za dokonane zbrodnie, kierownictwo hitlerowskie używa teraz najrozmaitszych sposobów zamaskowania się. Niektórych ze swych zwolenników wsadza on do obozów koncentracyjnych i więzień, zamieniając je w „antyfaszystów”. Co do innych, to w gestapo plodzi się fikcyjne akta o tej, niby prowadzonej przez nich, pod-

ziemnej antyfaszystowskiej roboty”. Trzeci otrzymują w gestapowskich kartotekach adnotacje: „politycznie niepewnych” i „poszukiwanych dla poścignięcia do odpowiedzialności”. Wiele zawziętych faszystów fikcyjnie przechodzi w stan „dezercji”.

W całych Niemczech odbywa się zaopatrzenie hitlerowców w fałszywe dokumenty, zmiana nazwisk i imion i miejsca zamieszkania. Wczorajsi mordercy, gwałciciele i rabusi dziś przeobrażają się w „szanowanych” mieszczan lub wkładają maskę „antyfaszystów”. Żeby się zawczasu zalegalizować, wielu aktywnych hitlerowców urzadza się w charakterze urzędników, buchalterów, techników na różnych niepozornych posadach w podrzędnych przedsiębiorstwach cywilnych. Zniszczenie wielu niemieckich miast wskutek bombardowania i szeroka fala uciekinierów stwarzają dogodne warunki dla zamaskowania się i przyszłej legalizacji „VI kolumny”.

W Niemczech działa kilka specjalnych szkół, mających na celu przygotowania doświadczonych kadr dywersantów i terrorystów.

Himmler i jego pomocnicy zwracają pełną uwagę na utworzenie technicznej podstawy podziemnej organizacji. Ma ona posiadać niezależne drukarnie, tajne stacje nadawcze, szeroka sieć miejscisk konspiracyjnych.

Kierownictwo „VI kolumny” posiadać będzie własną służbę wywiadu i kontrwywiadu. Przy nim powstaje tajny trybunał („femegeziel”) mający specjalny oddział terrorystyczny dla usuwania podejrzanym elementów we własnym środowisku. Na wypadek „wsp” miejscowego lub centralnego kierownictwa przewidziany jest system dublowania. Z prawdziwą niemiecką dokładnością opracowa-

wany jest każdy szczegół mechanizmu podziemia faszystowskiego.

Główne kierownictwo podziemia faszystowskich na terytoriach Niemiec będzie leżało w ręku specjalnego tajnego sztabu, złożonego z najpoważniejszych liderów hitlerowskich. Sztab będzie się znajdował w jednym z krajów neutralnych.

Kierownicy hitlerowscy przywiązują dużą wagę do przyszłego sabotażu warunków pokoju między Połączonymi Narodami a Niemcami. Wykorzystując doświadczenie antysojuszniczego sabotażu po pierwszej wojnie światowej hitlerowcy mają zamiar zastosować go w olbrzymich rozmiarach.

Oprócz zbrojnego oporu band terrorystycznych ma być zorganizowane masowe ukrycie broni i amunicji, surowców, strategicznych urządzeń przemysłowych, narabowanych skarbów i przedmiotów sztuki itd. W ten sposób hitlerowcy spodziewają się przeszkodzić w przeprowadzeniu wojkowego i ekonomicznego rozbrojenia Niemiec, a także w wypłaceniu przez nich kwot reparacyjnych. Gad faszystowski chce ujść w podmiemia, żeby stanąć w dalszym ciągu skroździe ludzkości. Ale Połączone Narody, które potrafiły rozgromić niemiecką machinę wojenną, potrafią doprowadzić swe dzieło do końca. Koniec jest dla tego przede wszystkim stanowczość w stosunku do chwytających się najsłabszych i najsłabszych sposobów walki, skazanego już wroga. Wsłucha czuiność, do której przywołuje Marszałek Stalin — powinna stać się bezwzględnie obowiązkiem dla każdego żołnierza Czerwonej Armii na ziemi wroga.

Ostatnia szansa skazanego wroga będzie zbita!

Z życia Puław

Front jedności narodowej w Puławach

(Od naszego korespondenta).

18-go marca w Puławach odbyło się Powiatowe Zjazdy delegatów Zarządów Samopomocy Chłopskiej i delegatów Związku Walki Młodych.

Po raz pierwszy w życiu naszego powiatu na obydwóch Zjazdach mieliśmy wspólne wystąpienia PPR i Stronnictwa Ludowego, „Wici” oraz Związku Walki Młodych. Jak jedni, tak i drudzy w gorących słowach wzywali masy do wspólnego celu: — do organizowania się, do dzwignięcia z ruin naszej wolnej Ojczyzny, do walki z reakcją. Jak miło było usłyszeć z ust prezesa Powiatowego Zarządu Stronnictwa Ludowego ob. Stasiaka, że tylko mocny sojusz robotnika i chłopca umożliwi nam odbudowę gospodarczą oraz pokonanie wroga wewnętrznego i zewnętrznego. To samo wypowiedział przedstawiciel Powiatowego Zarządu „Wici” na zjeździe Związku Walki Młodych.

Z gorącym apelem do ludowców zwrócił się na początku wystąpienia sekretarz Powiatowego Komitetu PPR, mówiąc, że pragnie, aby znikła raz na zawsze

pewna nieufność międzypartyjna, jaka istniała dotychczas u nas.

Samopomoc Chłopska według niego, to ogromne pole do wspólnego działania. Poprzez tę organizację musimy rozwiązać ogrom zagadnień, a w pierwszym rzędzie ratować rozpaczliwą sytuację gmin Nadwiślańskich naszego powiatu. A że sytuacja jest naprawdę rozpaczliwa, dowodem tego było wystąpienie delegata gminy Gołab, który z rozpaczą wołał z trybuny do Zjazdu: „Wyciągamy do was bracia chłopcy ręce o pomoc, już nie mamy co dać jeść naszymu dobytкови, krowom i koniom, które są już wyczerpane pół-głodem, to samo dzieje się i z nami, a cóż mówić o siewie!”

Bogatsze gminy powiatu i województwo muszą natychmiast przyjąć z realną pomocą. Nareszcie przejdź od słów do czynu. Wzowano chłopów do zbiórek dobrowolnych, choć i to jest za mało. Województwo musi uznać nasze potrzeby i dać odpowiednie zarządzenia.

Powiatowy zjazd Związku Samopomocy chłopskiej w Puławach

LUBLIN, (Polpress). W dniu 18 b. m. odbył się powiatowy zjazd Związku Samopomocy Chłopskiej w Puławach.

Zorganizowano 97 kół wiejskich Samopomocy Chłopskiej. Wszędzie są zakładane świetlice, np. w gminie Garbów istnieje 13 świetlic w gromadach wiejskich. Sprężystą organizacją odznacza się gmina Opole, gdzie została założona jedna z pierwszych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej. Obecnie na terenie powiatu puławskiego istnieje cały szereg czynnych spółdzielni: w Kurowie, Celejowie, Opolu, Garbowie i Łopatkach i innych osadach gminnych.

Rozą tym istnieje 8 spółek maszynowych, które posiadają 22 traktory.

Na zjeździe powiatowym, przede wszystkim kładziono nacisk na sprężystą akcję siewną. W tym celu zostały powołane komisje siewne, których obowiązkiem jest dopilnowanie dostawy reszty kontyngentów, badanie powiatowych, gminnych i gromadzkich potrzeb siewnych.

Pomimo wielkich zniszczeń w pasie przywiślańskim, komisje projektują fundusz siewny w ramach samowystarczalności powiatu. Fundusz ten utworzy się z darowizn i pożyczek ziarna i ziemniaków, potrzebnych do sadzenia.

Fabryki wełniane w Tomaszowie Mazowieckim uruchomione

TOMASZÓW MAZOW. (Polpress). W Tomaszowie Mazowieckim wszystkie fabryki wełniane już pracują, zatrudniając około 3000 ludzi.

Szpital Psychiatryczny w Abramowicach

LUBLIN (Polpress). Dyrektor i lekarz naczelny Zakładu Psychiatrycznego dr. Ossendowski udzielił naszemu współpracownikowi następujących danych.

Szpital psychiatryczny mieści się w budynkach dawnego majątku w Abramowicach, który został przydzielony na ten cel przez Min. Rolnictwa i Reform Rolnych na skutek starań wiceministra dr. Morzyckiego, Kier. Woj. Urz. Zdrowia dr. Kwika i Kier. Woj. Kom. Sanit. Budow. inż. Leszczyńskiego. W chwili obecnej do użytku chorych oddane są dwie sale, w których mieszczą się oddziały: żeński i męski. Dalsza część gmachu podlega remontowi, w celu przystosowania budynku do nowoczesnego urządzenia zakładu psychiatrycznego. W szpitalu zaprowadza się kanalizację, centralne ogrzewanie, łazienki, natryski, i specjalną salę terapii wodnej. Poza tym mają być wybudowane: mechaniczna pralnia z oddziałem dezynfekcyjnym i nadbudowane i piętrowo, w celu powiększenia zakładu. Zakład Psychiatryczny po ukończeniu przebudowy będzie mógł ośmieszyć około kilkuset chorych

Ośrodek Kulturalno-Oświatowy w Łodzi

W Łodzi otwarto Dom Żołnierza — ośrodek kulturalno-wychowawczy. Uruchomiono cały szereg atrakcji kulturalnych i artystycznych.

Ponadto zostanie otwarta biblioteka, świetlica i kina. Co pewien czas wygłaszane będą odczyty dla żołnierzy, na tematy aktualne.

Program radiowy na 23.3

7.00 — 7.15 Poranna mozaika muzyczna.
7.25 — 8.05 Transmisja z Warszawy.
8.00 — 8.10 Wiadomości lubelskie.
12.00 — 13.00 Transmisja z Warszawy.
15.00 — 15.05 Wiadomości lubelskie.
15.05 — 15.10 Felieton aktualny.
15.10 — 15.15 Skrzyżka rolnicza.
15.15 — 15.35 Muzyka z płyt. (Utwory skrzypcowe).
15.35 — 15.40 Komunikaty i ogłoszenia.
15.40 — 16.00 Recital śpiewaczy Krystyny Szczepańskiej. Akompaniuje Władysław Turalski.
19.10 — 20.00 Muzyka z płyt.
Fale krótkie i głośniejsze.
16.00 — 18.00 Transmisja z Warszawy.
19.15 — 19.30 Arcydzieła literatury polskiej.
19.30 — 19.50 Audycja dla Polaków zagranicą.
20.00 — 20.25 Radiomontaż Mieczysława Romana p. t. „Ostatnia torpeda”.
20.25 — 21.00 Koncert lubelskiego kwartetu smyczkowego.

Fale krótkie.

18.30 — 19.15 Audycja z językach obcych.
19.50 — 20.00 Skrzyżka poszukiwania rodzin.

ŻYWNÓŚĆ DLA LUDNOŚCI ŚLĄSKA

W Województwie Śląskim u generała Zawadzkiego, wojewody śląskiego odbyła się konferencja z przedstawicielami sztabu I-go Frontu Białoruskiego. Celem konferencji było uzgodnienie pracy nad dostarczeniem i przydziałem żywności dla ludności Śląska, na Śląsk przybył już transport 2 tysiący ton zboża i 66 wagonów cukru.

Robotnicy na rzecz dobrozbrojenia armii

BŁONIE (Polpress). Rada załogowa fabryki zapalek w Błoniu złożyła na ręce Starosty 55.670 zł jako równoważność jednodniowego zarobku, powiększoną przez dodatkowe składki pracowników — na cele dobrozbrojenia armii.

JUBILEUSZ ANTONIEGO SEQUARD RÓZAŃSKIEGO W TEATRZE MIEJSKIM

LUBLIN (Polpress). Dnia 17 marca br. w Teatrze Miejskim w Lublinie odbył się Wielki Koncert Jubileuszowy pod protektoratem władz wojewódzkich i cywilnych ku uczczeniu 60-letniej pracy artystycznej i pedagogicznej artysty Antoniego Sequard-Różańskiego.

Na program koncertu złożyły się przemówienia Edwarda Wrocławskiego o A. Sequard-Różańskim jako Człowieku i obywatela i M. Bęchczy-Rudnickiej o A. Sequard-Różańskim jako artysty. Część artystyczną programu wykonali artyści J. Bacewiczówna, Z. Masalska, L. Szczepańska, Kelles-Krauz, I. Dygas, S. Rachoń, A. Wielhorski, T. Dąbrowski i H. Halski. Artysta otrzymał adres gratulacyjny od mieszkańców gm. Milejów, na terenie której ostatnio zamieszkiwał. Towarzystwo śpiewacze ofiarowało artyście tytuł członka honorowego. Poza tym obdarowali artystę: Miejska Rada Narodowa m. Lublina, Związek Kupców, Spółdzielnia „Spolem” i inne zrzeszenia. Artysta wzruszony okazał mu hołdem w gorących słowach podziękował organizatorom, odwórom i licznie zebranej publiczności.

KOMEDIA G. ZAPOLSKIEJ „SKIZ” W TEATRZE MIEJSKIM

We wtorek, 20 b. m. odbyła się w lubelskim Teatrze Miejskim premiera sztuki G. Zapolskiej p. t. „Skiz” w reżyserii Antoniego Różyckiego.

Autorka przedstawia nam w tej komedii wiecznie żywy problem konfliktów małżeńskich — na nie środowiska ziemiańskiego, w które rozkład moralny wkraśli już oddawa.

Doskonałe podpatrzone konflikty psychologiczne nabierają życia, dzięki mistrzowskiej grze całego zespołu.

Irena Malkiewicz (Lulu) dała nam subtelny obraz znudzonej życiem i pewnej siebie damy „wielkiego świata”.

Alina Zelińska (Muszka), umiejętnie zademonstrowała ciekawą zmianę, zachodzącą w duszy spokojnej „gospośi” w pełną temperamentu kochankę.

Odwrotną drogę metamorfozy od zdobywczego Don Juana do przywiązanej małżonki przeprowadził z graniem Antoni Różycki (jako Tolo).

Perzy Pichelski w roli Witolda realistycznie odzwierciedlił tę zmianę, stawiającego na pierwszym miejscu pracę w gospodarstwie i konia, a potem kobietę i flirt. Postać Witolda w tej sztuce, to bodaj jedyny okaz przedstawicieli tej zdrowszej moralnie części ówczesnego ziemiaństwa.

Staranna reżyseria Antoniego Różyckiego dała publiczności lubelskiej posmak dobrej sztuki. Dekoracje, kostiumy i toalety stoją na wysokim poziomie i odbijają daleko od szablonu.

Sądząc po premierze, Lubelski Teatr Miejski wchodzi na drogę, wiedzącą do osiągnięcia właściwego poziomu artystycznego.

Wypelniona po brzegi widownia, świadczy o wielkim zainteresowaniu, jakim publiczność lubelska darzy sztukę teatralną. Istnieją dwa zasadnicze warunki pomysłowego rozwoju tej placówki: dobra funkcja publiczna, dająca podstawy materialne i dobra reżyseria, stwarzająca podwalny wartości artystycznego teatru.

PODZIĘKOWANIE

Kierownictwo punktu etapowego Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w Lublinie, mieszczącego się przy ul. Fabrycznej Nr 71, w imieniu repatriantów, którzy zjeżdżają tu z różnych stron, za okazaną pomoc społeczeństwa w postaci dostarczenia żywności, składła drogą serdecznych podziękowań. Społeczeństwo lubelskie, przede wszystkim zaś młodzież szkolna, zrozumiała położenie repatriantów, ich ciężkie warunki i utrudnione możliwości na obcym dla nich terenie, to też pomoc efektywna napływa coraz liczniej i obficie.

Dzięki tej pomocy, repatrianci na punkcie etapowym lubelskim otrzymują dobrą, gorącą zupę, co ma ogromne znaczenie dla ludzi zmęczonych uciążliwą podróżą.

Nie mogę wyjechać

Jestem robotnicą. Pracowałam w fabryce włókienniczej. Jestem z Łodzi. Dostałam delegację służbową do mego rodzinnego miasta. Powiedziano mi, że mnie powinno zabrać każde auto, że nie będę miała trudności.

„Wyjeżdżam już od trzech tygodni. Cały dzień nic innego nie robię. Biegam od instytucji do instytucji (biegam, to powiedziane zbyt lekko, mam przecież dwie walizki i tobolek). Przy mnie odjechało już ze dwadzieścia aut.

Stalałam godzinami na punkcie kontrolnym.

Byłam już kilka razy w aucie. Wy rzucili mnie, wypchnęli.

Jechałam handlujący z wielkimi worami, zapłacili szoferowi po trzy tysiące. To było auto „Spolem”.

Jeden handlujący zaczął mnie wymyślać, że się upakowałam darmo, że on zapłacił i musi jechać, i że ma ważniejszy interes do Łodzi, niż ja.

Drugi raz było auto jakiegoś urzędu. Zwróciłam się do tego urzędnika. Ale on powiedział, że nie nie poradzi, bo szofer bez pieniędzy nie weźmie.

W końcu chciałam dać 500 złotych, ale szofer mnie wysłał — powiedział, że to dobre dla żebraka, a nie dla niego. Nie mam już mieszkania, bo myślałam, że zaraz wyjadę, i odstąpiłam mój kąpek komu innemu. Nie mam też już pracy. I nie wiem doprawdy, co robić.

Ja jestem przynajmniej sama, ale widziałam kobiety z dziećmi, którym wymyślano i wpychano je brutalnie. Jak ktoś się nie umie boksować, w aucie się nie utrzyma.

W ogóle nie wiem, czy uda mi się do tej Łodzi wyjechać, a tam mam rodzinę i pracę, którą lubię i najlepiej znam”.

Ten list mówi sam za siebie. Dyktatura panów szoferów musi być ukrócona.

Jest mało benzyny, a z aut korzystają nie ci, którzy mają prawo i którzy korzystać powinni. Jeżdżą spekulanci, ludzie pracy nie mogą dostać się do miejsca swego przeznaczenia. Ten stan nie może dłużej mieć miejsca.

Żądamy, aby instytucje, wysyłające auta, kontrolowały, kto tymi autami jedzie.

Trzeba ukrócić spekulancją bandę pod protektoratem szoferów.

Robotnicy i pracownicy, jadący do miejsca pracy, muszą mieć pierwszeństwo.

Swoja.

Teatr i kina

TEATR MIEJSKI. Dziś i codziennie o godzinie 16-ej komedia Zapolskiej „Skiz”.

KINO „APOLLO”. Od poniedziałku 29 b. m. wyświetla film produkcji polskiej pt. „Znachor”.

W roli głównej K. Junosza-Stępiński. Nadprogram: „Polska Kronika Filmowa Nr. 5”.

KINO „BAŁTYK” wyświetla film produkcji sowieckiej pt. „Piotr Pierwszy”. Nadprogram: „Polska Kronika Filmowa Nr. 4”.

KINO „RIALTO” wyświetla sensacyjny film produkcji amerykańskiej pt. „Spelunka na wyspie”. W roli głównej Anna May Wong.

Dyżury aptek

Dziś, w piątek 13-go b. m.: Obrapański, Krakowski Przedmieście nr. 47; Wędkowski ul. Lubartowska nr. 16, Skrycki, ul. Mariana Buczk (Zamojska) nr. 23.

Jutro, w sobotę 24-go b. m.: Zawidecki ul. Szopena nr. 15; Zieliński, Kalinowszczyzna nr. 44; Kasperek, ul. Bychawska nr. 42.

SPROSTOWANIE

W „Sztandarze Ludu” z dnia 18 marca br. w artykule pt. „Co się dzieje w Lubelskim Oddziale „Spolem” — wkładła się omyłka personalna: Zamiat obywatela Nowickiego, powinien być ob. Dobrzański, Kierownik Lubelskiego Oddziału „Spolem”.

Zjazd członków Związku Nauczycielstwa Polskiego Okręgu Lubelskiego odbył się z dnia 25 i 26 marca, — odbędzie się w dniach 10 i 11 maja br. w Lublinie.

Wydawca K. W. P.P.R. Komitet Redakcyjny. Redakcja i Administracja: Lublin, ul. Bernardyńska 13. Tel. redakcji 26-93, adm. 35-90.

Oddbto członkami Pierwszej Drukarai Państwowej w Lublinie.

A — 00439